



S. ELŻBIETA ŚLEMP\* – SAMBOR (UKRAINA)

## SALA SPOTKAŃ I PAMIĘCI O MIESZKAŃCACH SAMBORA RATUJĄCYCH ŻYDÓW PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

W Samborze upamiętniono osoby, które w czasie II wojny światowej nie zahały się udzielić pomocy skazanym na śmierć Żydom. Nie jest to monumentalny pomnik ani nawet tablica pamiątkowa. Jest to sala o powierzchni 64 m<sup>2</sup>, w której na jednej ze ścian znajduje się tematyczna wystawa, przygotowana przez IPN Oddział w Rzeszowie, a na stoliku są wyłożone do wglądu materiały dotyczące tematu. W sali jest miejsce na przyjęcie około 30 osób (tyle jest krzesełek przy stołach), więc to upamiętnienie ma też wymiar praktyczny i użytkowy. Taka była moja idea, aby o pomocy Żydom w Samborze informować niejako przy okazji, nawet bez mówienia, bez oprowadzania. Każdy wchodzący do sali (przychodzą tu dzieci, młodzież, dorośli z miasta oraz goście z Polski, którzy pomimo pandemii zaczęli na Ukrainę przyjeżdżać) musi na wystawę spojrzeć, coś przeczytać, obejrzeć zdjęcia. Teksty są w dwóch językach – polskim i ukraińskim. Ciekawie zaprezentowane fotografie zachęcają do zapoznania się z tematem. Osobom zainteresowanym chętnie udzielam szczegółowych informacji, pokazuję dokumentację, oczywiście w zależności od czasu odwiedzających oraz ich wieku.

Inspiracją do powstania sali było umieszczenie 20 czerwca 2015 r. na frontonie przedwojennego budynku klasztoru Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze pamiątkowej tablicy dedykowanej s. Celinie Kędzierskiej i współsiostrom<sup>1</sup>, a następnie przyznanie jej pośmiertnie tytułu honorowego Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (wręczenie dyplomu odbyło się w lutym

---

\* S. Elżbieta Ślemp FMR– mgr teologii, twórczyni Sali Spotkań i Pamięci o mieszkańcach Sambora pomagających Żydom, dokumentalistka historii Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi na kresach wschodnich Rzeczypospolitej

e-mail: [seslemp@wp.pl](mailto:seslemp@wp.pl)

<https://orcid.org/0000-0001-8101-0910>

<sup>1</sup> Treść na tablicy: „Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat”. Pamięci heroicznej postawy Siostry Celinie Kędzierskiej Przełożonej Domu Dziecka SS. Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze, która w latach okupacji niemieckiej 1941-1944 z narażeniem życia własnego i współsióstr uratowała dziesięcioro dzieci i kilkoro niemowląt żydowskich oraz troje dzieci cygańskich. Siostra

2016 r. w Warszawie). Zadałam sobie pytanie: czy tylko siostry pomagały Żydom? Pewnej niedzieli, gdy starsza pani przyszła do zakrystii, zapytałam ją, czy pamięta II wojnę światową. Nie tylko pamiętała ten czas, ale wiedziała też o pomaganiu Żydom podczas okupacji niemieckiej. Prosiłam, aby to spisała i tak za tydzień miałam ośmiostronicową relację<sup>2</sup>.

Sambor liczył przed wybuchem II wojny światowej około 25 tys. mieszkańców, w tym około 8 tys. Żydów. Miasto do 1941 r. było pod okupacją sowiecką, a następnie niemiecką. Wszyscy mieszkańcy cierpieli z powodu strachu i niedostatku. Szczególna gehenna dotknęła Żydów, zwłaszcza od kwietnia 1942 r., gdy utworzono getto w dolnej dzielnicy miasta zwanej Blich. Część Żydów wywożono do różnych obozów, m.in. do Bełżca, część mordowano w lasach we wsi Radłowice, a część zginęła rozstrzelana na miejscu, na starym żydowskim cmentarzu. Niektórzy Żydzi, chcąc ocalić życie i uniknąć zamieszkania w getcie, prosili o pomoc znajomych Polaków. Wsparcie polegało na dłuższym czy krótszym ukrywaniu ich albo na doraźnej pomocy. Każda z tych form zagrożona była karą śmierci.

O pomocy żydowskim mieszkańcom Sambora informuje pięć plasz wystawy. Pierwsza z nich, wstępna, podaje w formie list nazwiska uhonorowanych odznaczeniem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, którzy zginęli za pomaganie Żydom w jakikolwiek sposób. Najlepiej udokumentowana jest śmierć Bożeny Langer i Loli Engel. Bożena na prośbę swojej koleżanki Loli przyjęła do domu matki, Franciszki Langer, dziewięcioro Żydów, w tym dzieci. Gestapo podczas kontroli nikogo nie znalazło, jednak kryjówkę pod schodami wydał płacz dziecka. Bożena sprawę ukrywania Żydów wzięła na siebie i na Lolę. Zginęły tylko one, pozostała część rodziny Langerów oraz ukrywanych Żydów oszczędzono<sup>3</sup>. Franciszka Langer, jej córki i Lola Engel zostały uhonorowane przez Yad Vashem odznaczeniem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Wprawdzie mieszkańcom Sambora przyznano 14 medali, jednak osób wyróżnionych jest więcej, bo na dyplomach wymieniono małżeństwa, rodzeństwa, matkę z dziećmi, a i tak nie wszystkich podano imiennie (np. s. Celina dostała dyplom tylko dla siebie, a na śmierć narażała także 11 współsióstr mieszkających wówczas w klasztorze).

Jednym z przykładów pomocy trwającej prawie dwa lata jest historia rodziny Kostusiów. Rozalia Kostuś mieszkała wraz z synem Mieczysławem i córką Genowefą u wylotu samborskiego rynku. Spotkany na bazarze Żyd Martin Gross poprosił ją o ukrycie. Kiedy Rozalia zgodziła się, poprosił również o ocalenie swojej siostry i innych znajomych, łącznie siedmiu osób<sup>4</sup>. Żydzi przebywali w skrytce w piwnicy, znajdującej się pod kuchnią, od grudnia 1942 do września 1944 r. Potrzebne produkty spożywcze rodzina Kostusiów musiała nosić przez centralny punkt miasta, czyli rynek. W pewnym momencie Rozalia z powodu strachu chcia-

Celina zmarła w roku 1946 i spoczywa na cmentarzu w Samborze. \* Wdzięczne uratowane dzieci i Samborzanie \* Czerwiec 2015 rok.

<sup>2</sup> Archiwum Domu Sióstr w Samborze (dalej: ADS), Krystyna Topolnicka, Moje wspomnienia, lipiec 2017.

<sup>3</sup> ADS, List Wojciecha Uniatowicza (wnuka Franciszki Langer), 14.06.2021 rok.

<sup>4</sup> ADS, Materiały dotyczące rodziny Kostuś.

ła zostawić Żydów i uciec z domu. Dopiero po 53 latach M. Gross odnalazł córkę Rozalii, Genowefę, zaprosił ją do USA i wystarał się dla całej rodziny Kostusiów o odznaczenie Sprawiedliwy wśród Narodów Świata<sup>5</sup>.

Swój obecny dom Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze zawdzięcza Marianowi Zabawskiemu, który był osobą samotną. Siostry na jego placu zbudowały dom zakonny. M. Zabawski zmarł w swoim domku, otoczony pomocą i życzliwością sióstr. W okresie II Rzeczypospolitej w jego domu mieszkali Żydzi jako lokatorzy<sup>6</sup>. Podczas wojny zwrócili się do jego matki Filomeny z prośbą o przechowanie dokumentów, zdjęć i spisanej historii getta w Samborze. Za tę pomoc Żyd Rosenblitt postarał się dla nich o tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Jednak dyplom i medal zaginęły. Pozostało jedynie zdjęcie, na którym M. Zabawski stoi z s. Anną Jasek i oboje trzymają dyplom i medal. Po wymianie korespondencji i dostarczeniu dokumentów do Instytutu Yad Vashem potwierdzono tam, że M. Zabawskiemu i jego matce przyznano ten tytuł, a dom zgromadzenia stoi w miejscu, gdzie pomagano Żydom<sup>7</sup>.

Rodzina Schulzów uratowała czworo Żydów z rodziny Lametów. Zwracali się oni do nich z prośbą o pomoc dwukrotnie. Za drugim razem Schulz zrobił dla nich specjalny schowek w stosie cegieł. Ukrywani przeżyli, a po wojnie wyjechali do USA. Na ceremonii odebrania odznaczenia Sprawiedliwy wśród Narodów Świata w Jerozolimie była córka Schulzów, Stanisława Andryszczak. Usłyszała wówczas od uratowanego rabiego Mayera Lameta: „ocaliliście nasze życie i życie naszych dzieci i wnuków”<sup>8</sup>.

Opisane powyżej historie są tematem drugiego panelu wystawy. Trzecia, środkowa część ekspozycji poświęcona jest s. Celinie Kędzierskiej, która wraz z siostrami posługującymi w samborskiej ochronce i sierocińcu uratowała dziesięcioro żydowskich dzieci i troje niemowląt. W sierocińcu było około stu dzieci, co powodowało trudności z zaopatrzeniem. Ryzyko przechowywania dzieci żydowskich było bardzo duże, tym bardziej że na podwórzu klasztornym Niemcy prowadzili wojskową kuchnię i piekarnię<sup>9</sup>. Jednak s. Celina nie zawahała się i przyjęła żydowskie dzieci, które albo same przyszły, albo zostały podrzucone. Jednym z nich był Jerzy Bander. Urodził się w więzieniu gestapo w Samborze w sierpniu 1942 r. Matka po porodzie została zamordowana, a ojciec ukrywał się w domu Marii Wachułki, sekretarki szkoły, w której przed wojną pracował. Jerzy zawdzięcza życie nie tylko siostram, lecz także ludziom, którzy sprząkali więzienie i wynieśli go do getta, a potem przekazali M. Wachułce, która przez

---

<sup>5</sup> K. Dzięciołowska, *Rodzina Kostusiów*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-rodziny-kostusiow> (dostęp: 30.11.2021).

<sup>6</sup> ADS, Domowa książka meldunkowa (przedwojenna).

<sup>7</sup> K. Dzięciołowska, *Rodzina Zabawskich*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-rodziny-zabawskich> (dostęp: 30.11.2021).

<sup>8</sup> ADS, Materiały Wacława Wachułki.

<sup>9</sup> ADS, s. Teresa Antonietta Frącek, *Polski Sierociniec i Ochronka w Samborze* (informacja z Archiwum Głównego Zgromadzenia w Warszawie), 8 lutego 2013.

krótki czas ukrywała go u siebie, a następnie przyniosła do ochronki sióstr<sup>10</sup>. Tu szczęśliwie przeżył do końca wojny i wyjechał wraz z ojcem i przybraną matką jako polska rodzina. Dopiero w wieku 45 lat dowiedział się o swoim żydowskim pochodzeniu, a po 11 latach poszukiwań odnalazł rodzinę swej zamordowanej matki i jej fotografie. Cztery lata przebywał w Izraelu, obecnie mieszka w Polsce, jest autorem licznych wierszy, opowiadań oraz książki *Urodzony na Gestapo*<sup>11</sup>.

Jedną z uratowanych przez s. Celinę jest Anna Henrietta Kretz-Daniszewski, która z ojcem lekarzem i matką przeżyła w Samborze okupację niemiecką. Pomagali im Ukraińcy i Polacy, a ostatnim ich schronieniem był strych w domu państwa Patrałskich. Jednak w 1944 r. zostali wydani Niemcom. Rodziców Anny i Patrałskich rozstrzelano. Na chwilę przed egzekucją ojciec krzyknął do Anny: Uciekaj! Dziewczynka uciekała, słysząc strzały karabinu maszynowego, które zabiły jej rodziców. Gdy szukała schronienia, przypomniała sobie pacjentkę ojca, s. Celinę. Tak trafiła do sierocińca w Samborze, gdzie powitała ją s. Kędzierska. „Weszłam do biura siostry Kędzierskiej i powiedziałam: «Mateczko, nie mam już rodziców, bądź moją matką». Siostra Kędzierska powiedziała: «Dziecko tu jesteś bezpieczna»”<sup>12</sup>. Anna pozostała w sierocińcu do momentu, gdy odnalazł ją wuj, jedyny ocalony z rodziny. Podczas pożegnania z ciężko chorą s. Celiną usłyszała od niej słowa: „Bądź dobrym człowiekiem”. Siostra Celina pozostała w Samborze i dopóki miała siły, zajmowała się przygotowaniem dzieci i personelu do ekspatriacji. Zabiegi te przerwała jej choroba nowotworowa i śmierć 21 stycznia 1946 r.<sup>13</sup> W czasie konferencji w Kaplicy Pamięci w Toruniu 26 listopada 2017 r. A.H. Kretz-Daniszewska powiedziała: „Byłam skazana na śmierć za tylko jedną zbrodnię – bo urodziłam się Żydówką”<sup>14</sup>. Anna mieszka obecnie w Belgii. Prowadzi działalność charytatywną w Afryce, a aktualnie spotyka się z uczniami szkół w Belgii i Niemczech, by opowiadać swoją historię ocalenia.

Informacje o bohaterskiej postawie sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi dopiero w ciągu ostatnich lat są podawane do wiadomości, także na stronie internetowej Muzeum POLIN<sup>15</sup>. W dniu 8 listopada 2021 r. wraz z innymi siostrami ze zgromadzenia s. Kędzierska została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP.

W relacjach o pomocy udzielanej Żydom pojawiają się dzieci z polskich rodzin i problem narażania własnego dziecka, nawet tego jedyne, aby udzielić pomocy. Takie historie ukazane są jako przykłady pomocy doraźnej w czwartej części wystawy. Bohaterem jednej z nich jest Jan Żuk, który brał na sanki swoją

<sup>10</sup> J. Bander, *Uratowany z Holokaustu*, w: *Pamięć i nadzieja. Międzynarodowa Konferencja na temat pomocy Polaków w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018, s. 26.

<sup>11</sup> J. Bander, *Urodzony na Gestapo*, Warszawa 2019.

<sup>12</sup> A.H. Kretz-Daniszewski, *Uratowana z Holokaustu*, w: *Pamięć i nadzieja*, s. 24.

<sup>13</sup> Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, Księga Zmarłych (Liber Mortuorum) parafii Sambor 1945-1957. Zapis o śmierci s. Celiny.

<sup>14</sup> Kretz-Daniszewski, *Uratowana z Holokaustu*, s. 24.

<sup>15</sup> K. Dzięciołowska, „Bądź dobrym człowiekiem”. *Historia s. Celiny Anieli Kędzierskiej*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/badz-dobrym-czlowiekiem-historia-s-celiny-anieli-kedzierskiej> (dostęp: 30.11.2021).

córeczkę Marię, a dodatkowo kładł na nie worek z węglem. Marysia zjeżdżała na sankach w kierunku getta i tam umówiony Żyd zabierał węgiel<sup>16</sup>. Pani Zofia, żona dowódcy AK Jana Paluszkiewicza, który zginął w Samborze, wysadzając pociąg z niemiecką amunicją, zabierała na spacer córeczkę Annę, a przy sobie miała rynkę (rondelek) z ciepłymi ziemniakami lub kaszą dla Żydów. W umówionym miejscu udawała, że zawiązuje bucik dziecku i zostawiała rynkę, a wracając, zabierała puste naczynie<sup>17</sup>. Inna historia wiąże się z rodzicami pani Topolnickiej: Julia i Dionizy pomogli zorganizować przejazd córeczki swojej koleżanki Julii (Żydówki o imieniu Lusja) w bezpieczne miejsce do Tarnopola<sup>18</sup>.

Ostatni, piąty panel wystawy jest poświęcony pomocy udzielanej Żydom przez Ukraińców. Jest tu ukazana historia rodziny Sandauerów, ukrywanej przez ukraińską rodzinę Małankiewiczów. Jednym z jej członków był Artur Sandauer, znany literat, eseista, autor m.in. powieści autobiograficznej *Byłem*. Druga historia jest związana z mieszkanką Sambora Ireną Pisok-Fufak, która urodziła się jesienią 1942 r. jako dziecko żydowskiego małżeństwa, którego nazwisko słabo kojarzy – Cejmer albo Cajmer. Oboje rodzice z małym dzieckiem byli prowadzeni przez gestapo z centrum miasta na żydowski cmentarz, gdzie mieli być rozstrzelani. Matka, gdy przechodzili obok plebanii grekokatolickiej, rzuciła dziecko na podwórko. Płacz dziecka usłyszał ks. Włodzimierz Iwaszko, a ponieważ był niezonały, to na drugi dzień zaniósł dziecko do ochronki sióstr. Jednak niedługo potem znalazł bezdzietne małżeństwo swoich parafian (Ukraińców) Annę i Wasyla Pisok i poprosił ich o zajęcie się dziewczynką. Na skutek donosu sąsiadów Anna została wezwana na gestapo, gdzie pobito ją do nieprzytomności. Po jej wypuszczeniu, jeszcze tej samej nocy, razem z mężem i ukrywanym dzieckiem opuścili Sambor i pieszo udali się do jej rodziców w wiosce Czerhawa. Tam doczekali się końca wojny, mieszkając na strychu domu. Władze sowieckie zesłały Wasyla do Kazachstanu. Do rodzinnych stron przyjeżdżał tylko kilka razy na urlop. Anna wróciła do Sambora, ale jej dawne mieszkanie było zajęte. Tułała się więc po różnych lokalach, podejmując się też najtrudniejszych prac. Na skutek pobicia przez gestapo była słabego zdrowia. Ocalona Irenka miała kilkanaście lat, kiedy w Samborze pojawiła się jej rodzona matka, która przyjechała z Przemyśla. Chciała zabrać ze sobą odnalezioną córkę, jednak nie doszło do tego z różnych przyczyn, a ich wzajemny kontakt został przerwany. Pani Irenie zostało tylko zdjęcie siostry Haliny z Polski. Wie również, że ma brata. Teraz, w starszym wieku, pojawiło się u niej pragnienie odnalezienia siostry i brata<sup>19</sup>.

Nie wszystkie materiały, które udało się zgromadzić, znalazły się na wystawie. Problemem jest przede wszystkim brak dobrej jakości fotografii. Wspomniane są jednak ciekawe i poruszające historie, np. opowiedziana przez Zofię Kapustę. Wskazuje ona, że na dłuższe ukrywanie Żydów konieczne okazywały się różnego rodzaju skrytki, najczęściej w piwnicach. Ciekawy sposób na zasłonięcie kryjówki pod podłogą w kuchni wymyślili bracia Stanisław i Franciszek Ziem-

<sup>16</sup> ADS, Relacja ustna Marii Rogowskiej, zamieszkałej w Rzeszowie, 20.11.2021.

<sup>17</sup> ADS, Anna Paluszkiewicz-Milewska, Wspomnienia, listopad 2017.

<sup>18</sup> ADS, K. Topolnicka, Moje wspomnienia.

<sup>19</sup> ADS, Irena Pisok-Fufak, Historia mojego życia.

niak (ojciec Z. Kapusty). Mieszkali oni sami w domu nad Dniestrem. Do Franciszka pewnego dnia przyszła narzeczona i zauważyła cebrzyk z brudną wodą i naczyniem. Zaczęła je myć, denerwując się, że chłopcy nie umieją utrzymać porządku. Wówczas usłyszała od swego narzeczonego, że pod tym cebrzykiem jest kryjówka. Rzeczywiście, schowała się tam Żydówka Niuńcia<sup>20</sup>.

Wspomniana K. Topolnicka podała kilka przykładów pomocy niesionej Żydom przez mieszkańców Sambora. Wśród nich jest historia pana Łuszczyńskiego, który mieszkał samotnie. W czasie okupacji niemieckiej uchodził za dziwaka, bo z nikim nie rozmawiał, zawsze chodził z ciężkim plecakiem. Po odejściu Niemców z jego posesji wyszła grupa ukrywanych przez niego Żydów<sup>21</sup>.

Na podstawie prezentowanych historii, oprócz wystawy zorganizowanej w Sali Pamięci, powstały również 74 rysunki wykonane przez dzieci z Polski i Ukrainy jako efekt konkursu plastycznego.

Powstanie i funkcjonowanie Sali Pamięci stało się możliwe dzięki pomocy wielu osób indywidualnych, instytucji i fundacji. Przede wszystkim IPN Oddział w Rzeszowie przygotował cegiełki, wystawę stałą oraz publikację w języku polskim i angielskim. Wspomniane dzieło wsparli finansowo: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich, oddziały w Katowicach, Tychach i Bytomiu, Klub Samborzan w Oświęcimiu, fundacje: Pomoc Polakom na Wschodzie, Pomoc Kościołowi na Wschodzie, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A., Polska Fundacja Narodowa, Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza oraz Fundacja PZU.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Sali Pamięci miało miejsce 18 czerwca 2021 r. Poświęcenia dokonał abp lwowski Mieczysław Mokrzycki. Obecni byli: konsul generalny RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz, wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, mer miasta Sambora Jurij Hamar, przedstawiciele IPN Oddział w Rzeszowie i Uniwersytetu Rzeszowskiego, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Samborze Maria Ziembowicz, uratowana Żydówka – mieszkanka Sambora Irena Pisok-Fufak, przedstawicielka rodzin ratujących Żydów Julia Tesla, przedstawicielka Polaków pochodzących z Sambora i okolic Janina Półtorak, kapłani, siostry zakonne, grupa dzieci i dorosłych z parafii i w Samborze oraz media.

Słowa kluczowe: Sambor; Holocaust; Żydzi; Siostry Franciszkańki Rodziny Maryi; Sprawiedliwi wśród Narodów Świata; Yad Vashem; okupacja niemiecka; Jerzy Bander, Anna Henrietta Kretz-Daniszewski

Keywords: Sambor; The Holocaust; The Jews; The Franciscan Sisters of the Family of Mary; Righteous Among the Nations; Yad Vashem; German occupation; Jerzy Bander, Anna Henrietta Kretz-Daniszewski

<sup>20</sup> ADS, Zofia Kapusta, Wspomnienia mojego taty, Franciszka Ziemiaka, 24.08.2017.

<sup>21</sup> K. Topolnicka, Moje wspomnienia.

**REFERENCES / BIBLIOGRAFIA****Źródła**

- Archiwum Archidiecezji Przemyskiej,  
Księga Zmarłych (Liber Mortuorum) 1945-1957 parafii w Samborze.  
Archiwum Domu Sióstr w Samborze (AAS)  
Anna Paluszkiewicz-Milewska, Wspomnienia, listopad 2017.  
Domowa książka meldunkowa (przedwojenna).  
Irena Pisok-Fufak, Historia mojego życia.  
Krystyna Topolnicka, Moje wspomnienia, lipiec 2017.  
List Wojciecha Uniatowicza (wnuka Franciszki Langer) 14.06.2021 rok.  
Materiały dotyczące rodziny Kostuś.  
Materiały Wacława Wachułka.  
S. Teresa Antonietta Frącek, Polski Sierociniec i Ochronka w Samborze (informacja z Archiwum Głównego Zgromadzenia w Warszawie), 8 lutego 2013.  
Relacja ustna pani Marii Rogowskiej, zamieszkałej w Rzeszowie, 20.11.2021.  
Zofia Kapusta, Wspomnienia mojego taty, Franciszka Ziemińska, 24.08.2017.

**Opracowania**

- Bander Jerzy, *Uratowany z Holokaustu*, w: *Pamięć i nadzieja. Międzynarodowa Konferencja na temat pomocy Polaków w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018.  
Bander Jerzy, *Urodzony na Gestapo*, Warszawa 2019.  
Kretz-Daniszewski Anna Henrietta, *Uratowana z Holokaustu*, w: *Pamięć i nadzieja. Międzynarodowa Konferencja na temat pomocy Polaków w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018.

**Netografia**

- Dzięciołowska Karolina, „*Bądź dobrym człowiekiem*”. *Historia s. Celiny Anieli Kędzierskiej*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/badz-dobrym-czlowiekiem-historia-s-celiny-anieli-kedzierskiej> (dostęp: 30.11.2021).  
Dzięciołowska Karolina, *Rodzina Kostusiów*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-rodziny-kostusiow> (dostęp: 30.11.2021).  
Dzięciołowska Karolina, *Rodzina Zabawskich*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-rodziny-zabawskich> (dostęp: 30.11.2021).



II. 1. Dawny klasztor SS. Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze, z tablicą informującą o pomocy s. Celiny Kędzierskiej i wspólnoty zakonnej dzieciom żydowskim. Fot. s. E. Ślęmp.



II. 2. Tablica zawieszona na budynku dawnego klasztoru SS. Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze. Fot. s. E. Ślęmp.





II. 3. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski przyznany pośmiertnie s. Celinie Kędzierskiej przez Prezydenta Polski Andrzeja Dudę. Fot. s. E. Ślęmp.



II. 4. Uratowana z Zagłady Irena Pisok-Fufak, mieszkanka Sambora, w towarzystwie s. Elżbiety Ślęmp.  
Fot. ze zbiorów  
SS Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze.



Il. 5. Zajęcia w Sali Spotkań. Na ścianie elementy wystawy. Fot. ze zbiorów SS Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze.



Il. 6. Uczestnicy otwarcia Sali Spotkań i Pamięci Mieszkańców Sambora Ratujących Żydów w Samborze, m.in. abp lwowski Mieczysław Mokrzycki, konsul RP Eliza Dzwonkiewicz, wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, twórczyni Sali s. Elżbieta Ślęmp.  
Fot. ze zbiorów SS Franciszkanek Rodziny Maryi w Samborze.